

Sygn. akt I C 632/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Paulina Jandula

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2018 roku w Łodzi

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz P. K. kwotę 1392,51 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 508,50 zł (pięćset osiem złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 632/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 września 2017 r., skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W., P. K. wniósł o zasądzenie kwoty 1392,51 złotych z ustawowymi odsetkami od 10 listopada 2014 roku do dnia zapłaty i kosztów procesu.

Kwota dochodzona pozwem stanowiła sumę:

- dalszego odszkodowania, wyliczonego jako koszty naprawy samochodu powoda po szkodzie z dnia 10 października 2014 roku – 1146,51 zł,

- koszty zleconej przez powoda opinii technicznej – 246 złotych.

Powód w uzasadnieniu podał, że jego roszczenie związane jest ze szkodą, jaką poniósł w wyniku kolizji drogowej z 10 października 2014 roku, w której uszkodzony został jego samochód marki V. (...) nr rej. (...). Wskazana w pozwie data kolizji – 5 sierpnia 2014 roku została sprostowana w piśmie przygotowawczym, złożonym 27 listopada 2017 r.

Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Pozwany uznał swą odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i wypłacił na rzecz powoda 1800 złotych tytułem odszkodowania, obliczonego metodą dyferencyjną. Z takim sposobem wyliczenia odszkodowania nie zgodził się powód i zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy technicznej. Potwierdza ona, że wartość samochodu przed szkodą wynosiła 3700 zł, a koszty jego naprawy po szkodzie z 10.10.2014 r. – 2946,51 zł. Zatem sposób obliczenia odszkodowania przez pozwanego jest nieprawidłowy, a kwota wypłaconego odszkodowania zaniżona. Powód podkreślał, że nie miał obowiązku naprawy samochodu, a odszkodowanie powinno pokrywać poniesiony przez niego uszczerbek.

/pozew k. 2-3, pisma: z 27.11.2017 r. k. 41-42, 23.01.2018 r. k. 129-131/

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania. Pozwany przyznał swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę co do zasady, ale stanął na stanowisku, że kwota 1800 zł wypłacona dobrowolnie pokrywa w całości szkodę powoda, wynikłą wskutek zdarzenia z 10.10.2014 r. W obszernym uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany argumentował, że na wysokość odszkodowania należnego powodowi mają wpływ również okoliczności zaistniałe po wystąpieniu szkody: wykonanie naprawy uszkodzonego pojazdu i jej prawidłowość oraz fakt sprzedaży samochodu przez powoda.

Ponadto pozwany argumentował, że ze względu na okres eksploatacji samochodu i jego zły stan techniczny (zaniedbania w utrzymaniu), naprawa nie powinna być dokonywana z użyciem części nowych i oryginalnych.

/odpowieź na pozew k. 18-20, pismo pozwanego k. 109-112/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 października 2014 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód marki V. (...) nr rej. (...), stanowiący własność P. K.. Sprawca kolizji w dacie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie umowy zawartej z Towarzystwem (...) w W.. ***/bezsporne/***

W dacie kolizji samochód powoda był pojazdem 18 – letnim. Został sprowadzony zza granicy i zarejestrowany po raz pierwszy w Polsce w 2005 roku.

Powód był jego kolejnym właścicielem. Kupił go od A. S. w dniu 10 lutego 2009 roku za kwotę 8000 złotych. Sprzedał go M. B. w dniu 28 stycznia 2016 roku za kwotę 500 złotych. W lutym 2016 roku pojazd został odsprzedany kolejnej osobie.

/kopie: umów sprzedaży k. 43, 44, 104, wniosku o rejestrację k. 46, umocowania k. 49, zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym k. 50, karty informacyjnej pojazdu k. 57, 61, pozostałe dokumenty pojazdu k. 51-56, 58-60, 62-94, kopia faktury k. 103)

W związku z eksploatacją wyżej wskazanego pojazdu, od 2014 r. do 2016 r. likwidowane były 4 szkody zaistniałe: 5.08.2014 r., 10.10.2014 r., 6.11.2015 r., 11.01.2016 r.

Za szkodę zaistniałą 5 sierpnia 2014 r. odpowiedzialność przyjął (...) SA V. (...) w W.. Wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 1331,23 zł. Strefą uszkodzeń objęty był tył pojazdu.

/wydruki z: historii pojazdu k. 21-22, informacji (...) k. 23-32 i to samo k. 113-124; zgłoszenie szkody, kalkulacja naprawy i dokumentacja fotograficzna – w aktach szkody na płycie – k. 101/

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 10 października 2014 roku. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w kwocie 1800 złotych obliczone jako różnicę pomiędzy wartością samochodu przed szkodą i wartością samochodu uszkodzonego. Według wyliczeń pozwanego, wartość samochodu przed szkodą wynosiła 3500 złotych, a jego wartość w stanie uszkodzonym – 1700 złotych. Koszty naprawy samochodu powoda wyniosłyby 3575,02 złotych brutto i przekroczyłyby jego wartość przed szkodą (3500 zł).

/pismo ubezpieczyciela z potwierdzeniem przyjęcia zgłoszenia szkody i wezwaniem do złożenia dokumentów, zgłoszenie szkody, arkusz ustalenia pojazdu w stanie uszkodzonym z 14.10.2014 r., analiza kosztów naprawy – w aktach szkody na płycie – k. 37/

Wskutek zdarzenia z 10.10.2014 r. uszkodzeniu uległy: nadkole tylne wewnętrzne, tylna lampa prawa, błotnik tylny, zderzak tylny, okładzina zderzaka tylnego, drzwi tylne z ramą okna.

Po zdarzeniu z 10.10.2014 r. powód naprawiał samochód we własnym zakresie, z pomocą kolegi. Do naprawy zostały użyte nowe części oryginalne, bo z doświadczenia powoda wynikało, że części stanowiące tzw. zamienniki nie są znacząco tańsze, ale znacznie gorszej jakości.

/ocena techniczna pojazdu i dokumentacja fotograficzna – w aktach szkody na płycie – k. 37, opinia biegłego G. P. k. 138-152, zeznania powoda – k. 173v, znacznik czasowy: 00:07:04-00:20:07/

Wartość samochodu powoda w stanie sprzed wypadku z 10.10.2014 r. wynosiła 3200 złotych. Wartość samochodu w stanie uszkodzonym wynosiła 1000 złotych. Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na częściach oryginalnych z potrąceniem zderzaka tylnego wynosi 3143,46 złotych. Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na częściach optymalnych, dostępnych na rynku polskim, z potrąceniem zderzaka tylnego, wynosi 3028,61 złotych.

/opinia biegłego G. P. k. 138-152, opinia uzupełniająca k. 167-168/

Powód zlecił opracowanie ekspertyzy zawierającej wycenę jego samochodu i wysokość kosztów jego naprawy, którą posłużył się formując powództwo w niniejszej sprawie. Wynika z niej, że wartość samochodu powoda na dzień 10.10.2014 r. wynosiła 3700 złotych brutto, a koszty jego naprawy po kolizji z tej daty – 2946,51 zł brutto. Koszt ekspertyzy wyniósł 246 złotych.

/ekspertyza techniczna k. 7-12, faktura nr (...) k. 6/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody powołane wyżej. Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka – wykonawcy naprawy samochodu powoda, zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Mając na uwadze zeznania powoda, stwierdzić należy, że przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe z uwagi na to, że powód we własnym zakresie naprawiał pojazd po kolizji z 10.10.2014 r. Nadto dowód ten nie ma istotnego znaczenia dla ustalenia okoliczności faktycznych, istotnych w sprawie, o czym będzie mowa poniżej.

Sąd zważył co następuje:

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie są także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152).

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności. Nie było też sporu co do tego, że naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Spór stron koncentrował się wokół wysokości należnego powodowi odszkodowania, a ostatecznie również wokół sposobu jego ustalenia. Strony spierały się bowiem, czy odszkodowanie należy ustalić jako równowartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, czy jako różnicę wartości samochodu przed i po szkodzie.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest stanowisko, według którego w wypadku częściowego uszkodzenia samochodu, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (tak Sąd Najwyższy: w wyroku z 16.01.2002 r., IV CKN 635/00; w wyroku z 16.04.2002 r., V CKN 980/00; w wyroku z 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, publ. LEX nr 55515). Przy odszkodowaniu wypłacanym w związku z obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne

w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania w stanie sprzed wypadku i w stanie uszkodzonym. Funkcja kompensacyjna odszkodowania musi być realizowana przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji poszkodowanego.

Aktualność powyższej praktyki orzeczniczej potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 12.04.2018 r. (II CNP 43/17, opubl. Lex nr 2490615) wskazując, że:

„Z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku”.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że wysokość odszkodowania należnego powodowi należy obliczyć jako równowartość kosztów naprawy uszkodzonego samochodu. Przede wszystkim należy wskazać, że naprawa samochodu powoda była ekonomicznie uzasadniona. Wartość samochodu powoda sprzed wypadku to 3200 zł, a wartość kosztów jego naprawy waha się od 3028,61 zł do 3143,46 zł (w zależności od rodzaju użytych części). Zatem koszty naprawy w żadnym razie nie przekraczają wartości samochodu, co oznacza, że ustalenie odszkodowania metodą dyferencyjną jest nieuzasadnione.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód po kolizji z 10.10.2014 r. samochód naprawił we własnym zakresie i użytkował go w dalszym ciągu aż do stycznia 2016 roku.

Zatem ocena, w jaki sposób powinno być obliczone odszkodowanie należne powodowi, jak i co do tego, czy koszty naprawy samochodu powinny uwzględniać ceny części oryginalnych i nowych, czy używanych, albo zamienników, musiała być dokonana z uwzględnieniem potrzeb poszkodowanego. To potrzeby i preferencje powoda mają znaczenie w niniejszej sprawie, a nie interes ubezpieczyciela. Niewątpliwie powód po szkodzie z 10.10.2014 roku użytkował samochód jeszcze przez kilkanaście miesięcy. Okoliczność, że samochód w dacie szkody był użytkowany kilkanaście lat nie ma zasadniczego znaczenia. Skoro po szkodzie można było go naprawić, a koszty naprawy nie przekraczały wartości samochodu, zaś jego właściciel nadal go użytkował, to znaczy, że naprawa samochodu była ekonomicznie i praktycznie uzasadniona.

Nie można zgodzić się z pozwanym, że dla ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania miało znaczenie, czy samochód został naprawiony i czy naprawa została wykonana prawidłowo. Uzyskane przez poszkodowanego odszkodowanie powinno umożliwić mu doprowadzenie samochodu do stanu sprzed szkody. Natomiast do właściciela rzeczy (tu: poszkodowanego) należy decyzja o sposobie wykorzystania odszkodowania. Ewentualne błędy w naprawie

dokonanej po wystąpieniu szkody, z którą odpowiada pozwany, ani nie wpływają na zakres odpowiedzialności pozwanego, ani na wysokość szkody.

Reasumując: w realiach rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do odstąpienia od zasady, zgodnie z którą wartość odszkodowania należnego poszkodowanemu wyznacza wysokość kosztów naprawy jego samochodu po zdarzeniu szkodzącym. W świetle opinii biegłego G. P. koszty te kształtowały się na poziomie 3143,46 zł (przy zastosowaniu nowych części oryginalnych). W realiach niniejszej sprawy należy uwzględnić koszty na tym poziomie. Wprawdzie możliwe było naprawienie samochodu z uwzględnieniem części optymalnych przy kosztach na poziomie 3028,61 zł. Mając jednak na uwadze, że powód używał części oryginalnych, a różnica w kosztach wyniosłaby jedynie 114,85 zł (poniżej 4%), uwzględnić należało ceny części nowych i oryginalnych.

Uwzględniając, że pozwany wypłacił dobrowolnie kwotę 1800 zł, do uzupełnienia pozostaje kwota 1343,46 zł. Tymczasem powód dochodził w niniejszej sprawie kwoty 1392,51 zł z uwzględnieniem kosztu ekspertyzy prywatnej (246 zł). Treść art. 361 k.c., określa granice odpowiedzialności odszkodowawczej i obejmuje wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od sprawcy bądź jego ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. W niniejszej sprawie nie budziło żadnych wątpliwości Sądu Rejonowego, że ustalenie kosztów naprawy samochodu powoda wymagało wiadomości specjalnych tym bardziej, że pomiędzy stronami powstał spór co do zasadności obliczenia odszkodowania jako równowartości kosztów naprawy samochodu. Z tych względów prywatna opinia rzeczoznawcy zlecona w postępowaniu przedsądowym okazała się przydatna, a jej koszt pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Powód niewątpliwie nie był w stanie samodzielnie określić wartości samochodu przed szkodą, ani kosztów jego naprawy. Natomiast wynik niniejszego postępowania wskazuje, że pozwany nie ustalił prawidłowo należnego powodowi odszkodowania.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powodowi odszkodowania zapadło na podstawie art. 817 § 1 k.c. i 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. W niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę 10 października 2014 roku, a pozwany ustalił odszkodowanie decyzją z 4.11.2014 r. Termin 30 – dniowy upłynął z dniem 10.11.2014 r. Podkreślenia przy tym wymaga, że pisemne zgłoszenie szkody zostało złożone 14.10.2014 r. Jednak z pisma pozwanego, w którym potwierdza, że otrzymał zgłoszenie i wzywającego powoda do złożenia dokumentów wynika, że pozwany otrzymał zgłoszenie szkody już w dniu kolizji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd zasądził żądane odsetki zgodnie z żądaniem powoda.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. (powód wygrał sprawę w całości). Łącznie koszty poniesione przez powoda wyrażają się kwotą 508,50 zł, w tym kwotą: 70 zł tytułem opłaty od pozwu i kwotą 438,50 zł z tytułu poniesionych kosztów opinii biegłego.